Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 94 | Września, czwartek, dnia 19-go sierpnia 1926 r. | Rok VIII

Wielkie nadużycia w Kasie Miejskiej w Miłosławiu

Burmistrz, rendat i komornik pod kluczem. — Fałszowanie ksiąg. — Malwersacje podatkowe.

Zgnilizna, która przedostała się do naszej administracji państwowej i municypjalnej jako objaw powojennego rozprężenia moralnego i zaniku poczucia obowiązków i odpowiedzialności, raz po raz wychodzi na jaw w całej swej monstrualnej nagości. Jak wiele i jak często będziemy mieli do czynienia z podobnemi oburzającemi do głębi cały ogół prawomyślnego społeczeństwa objawami, trudno przewidzieć, — w każdym bądź razie, cieszyć się możemy, że dozorujące oko sprawiedliwości czuwa nad integralnością dobra publicznego, a dłoń karząca dosięga w końcu olbrzymią większość tych, czyje ciemne sumienia nie wzdragają się przed najcięższemi przestępstwami, przed kradzieżą i trwonieniem krwawicy społecznej.

Ostatnio fakt podobny miał miejsce w Miłosławiu, gdzie niejakieś byleco rodzaju człowieczego, a sam burmistrz miasta dopuszczał się rabunku grosza publicznego i ciężkich nadużyć w stosunku do powierzonych jego pieczy obywateli. Malwersacje te trwały od dłuższego czasu i trwałyby może jeszcze po dziś dzień, gdyby nie czujność naszych organów śledczych, dzięki której herszt malwersantów wespół ze swymi towarzyszami znalazł się wreszcie w celi więziennej.

Tło zdarzeń.

Zaczęło się od pogłosek: od dłuższego już czasu mówiono w Miłosławiu o wielkich nadużyciach, terenem których była tamtejsza Kasa Miejska. Zaczęto nawet wymieniać osoby, w pierwszym rzędzie miejscowego burmistrza Władysława Wierzejewskiego oraz dwóch jego „przybocznych", rendanta Kasy i komornika miejskiego. Malwersacje, jak później stwierdzono, odbywały się w ten sposób, że fałszowano pozycje ksiąg kasowych, nie wpisywano ściągniętych podatków, dochody wciągano w rubryki rozchodów itd. — słowem dopuszczano się najróżnorodniejszych kombinacyj celem wybicia dla własnego użytku nieprawego grosza.

Zrazu skończyło się na pogłoskach. Tak Magistrat, jak i komisje rewizyjne darzyły burmistrza daleko idącem zaufaniem, a przy sprawdzaniu ksiąg badano tylko zgodność sum końcowych, nie zagłębiając się w poszczególne pozycje. W końcu jednak fortuna odwróciła się od defraudantów...

Co mówią świadkowie?

Kiedy cała sprawa zaczęła nabierać niebezpiecznego dla aferzystów rozgłosu, burmistrz, chcąc widocznie schować końce do wody, zawezwał do siebie sekretarza Jana Talarczyka i asystenta Józefa Tobolskiego i przy drzwiach zamkniętych zażądał od nich piśmiennego oświadczenia, że w kasie jest wszystko w porządku i że on, burmistrz, jest zupełnie czysty. Wezwani na to się nie zgodzili, w następstwie czego burmistrz zasypał ich pogróżkami najgorszego typu. Zaraz po tem zajściu Wierzejewski zrezygnował z urzędu i wyjechał do Poznania.

Sekretarz Talarczyk zeznaje, że już w roku 1924 zauważył jakieś tajemnicze machinacje pomiędzy burmistrzem, a komornikiem Stachowiakiem i rendantem. Odbywali oni mianowicie częste poufne narady, które oczywiście nie mogły mieć charakteru służbowego. Po pewnym czasie asystent skonstatował nieprawne pobieranie podatków, opłacanie osobistych rachunków burmistrza pieniędzmi z Kasy Miejskiej, przywłaszczanie sobie opłat za śluby cywilne i różne inne wypadki użytkowania zasobów kasy na wydatki osobiste. Dalej p. Burmistrz przywłaszczył sobie 400 zł. zebranych na cele L.O.P.P. której to sumy zakazał rendantowi wciągnąć do księgi kasowej, — co nawet Szajkiewicz potwierdza. Burmistrz kazał sobie również wyasygnować pieniądze na znaczki stemplowe, pieniądze pobrał, lecz żadnych znaczków nie zakupił. Gdy zaś komornik Stachowiak przynosił pieniądze za ściągnięte po datki, rendant poprostu nie wciągał je do ksiąg, twierdząc że to jest zbyteczne, na co burmistrz udzielał stale swego placet, mówiąc, że „to nic nie szkodzi". W maju br. gdy urząd skarbowy przeprowadzał kontrolę, braki kasowe uzupełniono pieniędzmi z funduszu bezrobocia, tak że napozór wszystko było w porządku. W dalszym ciągu świadkowie wykazali, że Rendant brał z kasy pieniądze na zakup różnych towarów, a i burmistrz przywłaszczył sobie pewnego razu 3 ctr. żyta, ofiarowane na biednych przez gospodarza Jędraszaka z Wszemborza. Komornik zaś ściągał od płatników podatki kilkakrotnie, a także obniżał lub podwyższał je wedle własnego uznania. Tak ściągnięte podatki, częściowo tylko wciągano do ksiąg. Niewciągnięte sumy tonęły w kieszeniach defraudantów. Tobolski zeznał ponadto, że burmistrz kazał mu wystawić kwit na 500 zł. i dać do podpisu kierownikowi rzeźni, mimo, że tamtemu należało się tylko 400 zł. Gdy kierownik rzeźni odmówił podpisu, wystawił kwit na właściwą sumę, lecz po podpisie zaginęły nagle podkładki do rachunku rzeźni. Tobolski widział również jak rendant wyrywał kartki z ksiąg i wszywał inne. Czynił to w ten sposób, że odlepiał lakową pieczęć, wyciągał sznury, następnie uzupełniał wydarte kartki i z powrotem pieczęć nalepiał, a wszystko to robił tak sprytnie, że nie można było nic zauważyć.

Jako dowody wszystkich powyższych zarzutów, świadkowie przedłożyli setki kwitów, które policja zatrzymała w charakterze dowodów rzeczowych. Zaznaczyć należy, że przy wykryciu popełnionych nadużyć, zasłużyli się radni miejscy Janicki i Mikulski, którzy dopomogli policji w prowadzeniu śledztwa.

Aresztowanie.

Po przeprowadzeniu śledztwa i zebraniu materjału dowodowego, stwierdzającego winę burmistrza Wierzejewskiego i towarzyszy, odstawiono ich do dyspozycji Prokuratury w Gnieźnie. Delikwenci do winy się przyznają, usiłują jednak zwalić winę jeden na drugiego. Sprawą zajmie się tut. Izba Karna.

Dla ilustracji jak dalece p. Burmistrz gospodarzył się w Kasie Miejskiej i szafował mieniem publicznem niech posłuży szczegół, że w rachunkach, które płaciła Kasa, widniały takie pozycje, jak.. mydełka, wonne olejki, fajka, tytoń, papierosy, okowita do palenia, a nawet pranie burmistrzowej bielizny itd...

Rewizja kasowa, przeprowadzona przez zaprzysiężonego rachmistrza, ustali dokładnie wysokość sprzeniewierzonej kwoty.

Odroczenie sprawy gen. Malczewskiego

Dziwny brak generałów.

Na dzień 16 sierpnia na godzinę 10 rano była wyznaczona rozprawa główna w procesie sądowym przeciw b. ministrowi Spraw Wojsk. gen. dyw. Juljuszowi Malczewskiemu.

Na kilka tygodni przed procesem, zaczęły po stolicy krążyć pogłoski, o mającem nastąpić odroczeniu rozprawy, to znowu o zamiarze prokuratury ze względów bliżej nieznanych, przeprowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Pogłoskom tym nie dawano wiary.

Tymczasem w sobotę popoł. sprawozdawcom sądowym pism stołecznych zaprzestano rozdawać karty wstępu na rozprawę i oświadczono, iż rozprawa w zapowiedzianym terminie nie odbędzie się ze względów natury... technicznej, gdyż gabinet ministra spraw wojsk. nie wyznaczył generałów na assesorów. Z gabinetu oświadczono, iż większość generałów bawi na manewrach i stąd te trudności.

W każdym razie gen. Malczewski w oczekiwaniu rozprawy sądowej pozostaje nadal w więzieniu.

Sensacyjne pogłoski

Następcą min. Klarnera sen. Michalski?

Pewne odłamy prasy radykalno-lewicowej od szeregu dni ostro atakują ministra Skarbu p. Klarnera. W związku z tem utrzymują niektóre sfery rządowe, że trzeba się liczyć z ewentualnością ustąpienia p. Klarnera. Wymieniają nawet kandydatów.

W sobotę wieczorem kolportowana była wiadomość w poważnych nawet kołach rządowych, że następcą p. Klarnera będzie prawdopodobnie sen. Jerzy Michalski, b. minister Skarbu. Utrzymywano również, że w związku z temi projektowanemi zmianami stoi dość nagły wyjazd p. premjera Bartla nad morze polskie, gdzie właśnie na wywczasach przebywa p. sen. Michalski.

Wersje te, które podajemy z obowiązku dziennikarskiego, traktować trzeba z całą ostrożnością, aczkolwiek nie są one nieprawdopodobne, zwłaszcza jeżeli się zważy, że p. sen. Michalski należy do stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, które do rządu p. prof. Bartla ustosunkował się ostatnio raczej życzliwie.

Anglja — Rosja

Niebezpieczeństwo dla Indji. Olbrzymia armja lotnicza Sowj.

„Morning Post" zamierza alarmujące artykuły w sprawie niebezpieczeństwa, zagrażającego Indjom ze strony Sowieckiej Rosji. Znany lotnik Mackenzy Kemedy, który przebył wiele lat w Bolszewji, twierdzi, że czerwona armja posiada w danej chwili przeszło 2.000 aeroplanów oraz 90.000 żołnierzy w oddziałach lotniczych. Większość pilotów wykwalifikowanych pochodzi jeszcze z carskich czasów. W Rosji istnieje obecnie 12 szkół awiacyjnych, których poziom stoi na wysokości odpowiednich zakładów zachodnio-europejskich. Jeden z głównych kierowników zakładów sowieckich prof. Juszczuk były oficer sztabu admirała Rożdziestwienskiego, dostąpił zaszczytu ... wogóle się kategorycznie, by wojskowa awjacja rosyjska dorównała angielskiej.



Kronika

Września, dnia 18-go sierpnia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Heleny, Agapita, jutro: Ludwika z Tuluzy.

* **Wielki wiec!** Podaje się do wiadomości, że w niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 12,30 na sali „Odeon" (p. Kulczaka) odbędzie się **Wielki wiec protestacyjny** dotyczący krzywdzącej waloryzacji wszelkich pożyczek prywatno-prawnych, hipotecznych i wkładów bankowych. — Ponieważ sprawa bardzo ważna, przeto liczne przybycie publiczności bardzo pożądana. Komitet.

* **Tradycyjna Zabawa Latowa** miejscowego Tow. Robotników Katolickich odbędzie się, jak nas informują, w nadchodzącą niedzielę, dnia 22. b. m. w ogrodzie p. Bartkowiaka. Starannie opracowany program uprzyjemni gościom kilkagodzinny pobyt w ogrodzie. Zasłużonemu Tow. Robotnikom Kat. życzyć wypada jak najszerszego poparcia.

* **Z ekranu.** Jak nas informują, przygotowuje Kino „Apollo" na wtorek 24. bm. wielką niespodziankę, i to jeden z największych filmów obecnego sezonu p. t.: „Oddajcie mi dziecko!!!" podług znanej powieści Elizy Cooper (Drusilla with a Million) z niezapomnianą Mary Carr, główną odtwórczynią filmu „Czwarte Przykazanie". Pieśń rozpaczy, tragedji i miłości macierzyńskiej. Obraz ten jest symfonją starganego matczynnego serca — serca jakich dziesiątki miljonów biją na ziemi — jest tragedją ofiarnych matek, poświęcających się dla swoich dzieci. — Koncert mandolinowy. — Bliższe szczegóły w afiszach.

* **Baczność Czytelniku!** Chcesz się o wszystkiem dokładnie dowiedzieć, jak się przedstawia sprawa waloryzacji Pożyczek Państwowych, Oszczędności depozytowych i wszelkich zobowiązań prywatnoprawnych — zapisz sobie natychmiast „Obronę Wierzytelności" z Warszawy, ul. Sienna № 11, za 5 zł kwartalnie. Tam znajdziesz wszystko to, co wiedzieć chcesz i wiedzieć powinieneś.

Komitet we Wrześni — ul. Sienkiewicza 3.

* **Sprzedaż majętności Graboszewa.** W pierwszych dniach b. miesiąca została sprzedana w naszym powiecie majętność Graboszewo. Miejscowe społeczeństwo z żalem żegnało młodego i pełnego zapału do pracy społecznej właściciela wymienionej majętności, zarazem prezesa tut. Kółka Rolniczego, p. Marjana Jackowskiego, syna śp. Dra. Tadeusza i wnuka śp. Maksymiljana Jackowskiego, pierwszego patrona Kółek Rolniczych, dobrze znanych każdemu Polakowi, działaczy na niwie społecznej tutejszej dzielnicy. — Motywem sprzedaży wymienionego majątku były warunki materjalne, spowodowane nieustępliwem stanowiskiem kogoś z obywatelstwa naszego powiatu, który, nie zwracając uwagi na ogólnie ciężką sytuację naszego ziemiaństwa, dochodził swej pretensji w sposób bezwzględny — na drodze sądowej. — Żegnając p. Marjana Jackowskiego, który pod każdym względem starał się o podniesienie naszego Kółka Roln. (np. zwerbowanie wszystkich tut. gospodarzy na członków, założenie bibljoteki rolniczej i ofiarowanie tejże Kółkowi, zakup stadnika dla Kółka i w. in.), a zmuszonego wytworzoną dla Niego sytuacją do opuszczenia naszego powiatu, składamy Mu z kochających Go serc płynące staropolskie „Szczęść Boże" na dalszej drodze życia!!! Członek Kółka Roln. w Graboszewie.

* **Parowozy z fabryki H. Cegielskiego.** Parowozy z fabryki Cegielskiego w Poznaniu, które odbyły próbną jazdę przed kilku dniami, mają być użyte do transportu węgla górnośląskiego. Parowozy te należą do najcięższych maszyn w Europie i mogą ciągnąć 100 naładowan. wagonów. Firma Cegielski jest w trakcie budowy 30 podobnych parowozów.

* **33 tysiące funkcjonarjuszy policji.** W ciągu miesiąca sierpnia we wszystkich Komendach Okręgowych Policji Państwowej ukończone zostaną redukcje personelu.

Jest to już od początku 1926 r. piąta fala redukcji po przejściu której, mamy nadzieję, że już na dłuższy czas nastąpi uspokojenie.

W ostatnim okresie ulegnie redukcji na obszarze całego państwa około 250—300 niższych i wyższych funkcjonarjuszy, urzędników i personelu pomocniczego. Przeciętnie, w większości Komend Okręgowych, ulegnie redukcji po dwudziestu kilku policjantów.

W komendzie okręgu warszawskiego najprawdopodobniej nikt nie zostanie zredukowany, a to dla tego, że komenda ta ma duże braki personalne i dużo jeszcze etapów nie jest obsadzonych.

Po przeprowadzeniu redukcji zostanie osiągnięty przewidziany budżetem etat personalny — 33.000 ludzi.

Cud na Jasnej Górze!

Sparaliżowany odzyskuje przed obrazem M. Boskiej władzę w rękach i nogach.

W sobotę, 14. bm., zdarzył się cud na Jasnej Górze przed obrazem Matki Boskiej. Przybył tam z kompanją z Grodziska niejaki Michałowski, który od dawna miał sparaliżowaną lewą rękę i lewą nogę. Modląc się w kaplicy w czasie Mszy św. młodzieniec był wsparty na kiju. W pewnym momencie poczuł że kij mu nie potrzebny i spróbował uczynić kilka kroków bez jego pomocy. Szczęśliwie mu się to udało i wśród rozentuzjazmowanych tłumów opuścił kaplicę. Fakt ten wywołał olbrzymie poruszenie wśród katolickiej ludności. O cudownem ocaleniu młodzieńca zakonnicy sporządzili specjalny akt, który podpisany został przez kilkunastu naocznych świadków. Badania dalsze, mające ustalić fakty i okoliczności, towarzyszące cudownemu uzdrowieniu, będą dodatkowo przeprowadzone.

Rozporządzenie

Na zasadzie § 3. rozporządzenia Rady Min. z dnia 30 grudnia 1925 r. o statystyce taboru żeglugi śródlądowej (Dz. Ust. R. P. nr. 6/1926 r. poz. 31) poruczam niniejszem przeprowadzenie spisu taboru żeglugi śródlądowej na obszarze Województwa Poznańskiego Inspekcjom dróg wodnych, względnie pp. Starostom, zarządzając, jak następuje:

I. Dla wszystkich statków podlegających spisowi w myśl § 1. wymienionego rozporządzenia, mających miejsce stałego postoju, względnie obrany port macierzysty:

1. Na publicznych wodach śródlądowych, w obrębie Wojew. Poznańskiego, wyszczególnionych w art. 261. ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 102/1922 r., poz. 936) wyznaczam jako urzędy spisowe odnośne Inspekcje dróg wodnych a mianowicie dla taboru, mającego miejsce stałego postoju:
   a) na rzece Warcie, od ujścia rzeki Prosny (klm 0,0) do ujścia kanału Obry (klm. 83,0) Inspekcję Dróg Wodnych w Sremie, —
   b) na rzece Warcie, od ujścia kanału Obry (klm. 83,0) do granicy Państwa (klm. 230,66) Inspekcję Dróg Wodnych w Poznaniu,
   c) na przestrzeni Bydgoskiej drogi wodnej, od ujścia Brdy do Wisły (klm. 0,0 do mostu kolejowego pod Dziembowem (klm. 97,62) t. j. na skanalizowanej Brdzie, Kanale Bydgoskim i dolnej skanalizowanej Noteci — tudzież na całej skanalizowanej Górnej Noteci i Górnym Kanale Noteckim od granicy Woj. Poznańskiego, na jeziorze Gopło do Kanału Bydgoskiego (pod Lisimogonem klm. 88) łącznie z częścią jeziora Gopło j. w., tudzież z jeziorami Szarlejskiem, Mielnem, Sadłogorzkiem i Pturskiem, oraz na Kanale Bronisławskiem z jeziorem Bronisławskiem i Pakoskiem od fabryki skrobi w Bronisławiu, następnie na drodze wodnej Folusza łącznie z jeziorami Folusza, Ostrowieckiem, i Kierzkowskiem, Inspekcję Dróg Wodnych w Bydgoszczy.
   d) na dolnej skanalizowanej Noteci od mostu kolejowego pod Dziembowem (klm. 97,62) do ujścia rzeki Dragi (klm. 179,0) Inspekcję Dróg Wodnych w Czarnkowie. —

2. Na wszystkich innych wodach w obrębie Woj. Poznańskiego (prywatnych i nie objętych w art. 261. ustawy wodnej), wyznaczam jako urzędy spisowe odnośne Starostwa, na obsarze których znajdują się statki, podlegające spisowi.

II. Równocześnie powierzam wyznaczonym pod 1. i 2. urzędom spisowym wszelkie czynności, związane z przeprowadzeniem i ewidencją spisu taboru, określone w §§ 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. i 11. wymienionego na wstępie rozporządzenia oraz zwracam uwagę na rozp. wydane przez Ministra Robót Publiczn. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. z dnia 16 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 182).

III. Wszyscy interesowani właściciele statków i łodzi, podlegających spisowi w myśl powyższego, winni w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 czerwca 26 r. zgłosić (osobiście lub pisemnie) do odnośnego Urzędu spisowego (wyznaczonego pod 1) posiadanie statku z podaniem, narazie jego rodzaju, np. czy berlinka, łódź, parostatek, czy bez popędu, czy z własnym popędem itp. oraz dokładnego swego adresu, poczem otrzymają do wypełnienia od tychże Urzędów odpowiednie drukowane formularze. Następnie dopiero zostaną przez odnośne Urzędy wydane zaświadczenia o dokonanym spisie oraz znaki (numery) spisowe, stosownie do § 8. wymienionego rozporządzenia.

IV. Formularze drukowane potrzebne dla spisu i zaświadczenia tegoż oraz przepisowe znaki numerowe, wyszczególnione w § 8. wymienionego rozporządzenia, będą dostarczone Urzędom spisowym po zgłoszeniu przez te ostatnie w tutejszym Urzędzie odnośnych zapotrzebowań co do rodzaju i ilości druków oraz znaków numerowych.

V. Podając powyższe do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym i Orędown. Powiatowych, zwracam interesowanym uwagę, że kto nie uczyni zadość obowiązkom, nałożonym przez wzmiankowane rozporządzenie oraz nie zastosuje się do niniejszego zarządzenia, podlega karze, określonej w § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30-go grudnia 1925 r.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1926 r.

L. dz. 845/26. VIII. B. **Wojewoda Poznański.**

* * *

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości nadmieniam, że zgłoszone być muszą wszelkie statki i łodzie, a więc nietylko szkuty, berlinki, parowce itp., ale także nawet najmniejsze łodzie rybackie lub sportowe.

Zgłoszenia można uskuteczniać pocztówką, podając przy objektach małych rodzaj łodzi, największa długość, największa szerokość i stałe miejsce postoju jak i dokładny adres właściciela. Przy objektach większych wystarczy podać rodzaj statku i dokładny adres właściciela, który potem dostanie od Inspekcji formularz do wypełnienia. Zgłoszenia mogą też być uskuteczniane piśmiennie lub ustnie do protokółu w biurze Inspekcji Dróg Wodnych w Sremie.

Termin zgłoszenia przewidziany w rozporządzeniu Pana Wojewody w dziale III. **przedłużam do 28-go sierpnia 1926 r.**

Niezgłoszenie do tego terminu statków i łodzi podlega karze grzywny do wysokości 500,— złotych.

Września, dnia 9 sierpnia 1926 r.

L. dz. 6784/26 - 4/II. **Starosta:** w z.: Mycak.

** Sprawie służ! Wycieczka do Czerniejewa odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. punkt zborny przy mieszkaniu księdza patrona o godzinie 7-mej

2. F. 2/26.

Wywołanie!

Właściciel tartaku Stanisław Drab ński z Strzałkowa pow. Wrześnie wniósł o wywołanie zaginionego listu gruntowego na hipotekę zapisaną dla Banku Pożyczkowego sp. z nieogr. odpow. we Wrześni w księdze wieczystej Strzałkowo Olędry tom 91 A str. 33 w oddziale III pod poz. 5 w wysokości 950 Mkn. wraz z 6%.

Dzierżyciela dokumentu wzywa się do zgłoszenia swoich roszczeń i praw i to do przedłożenia sądowi dokumentu najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na **dzień 22 września 1926** o godz. 10 przed poł. w Sądzie Powiatowym we Wrześni pokój nr. 4. W razie nie zgłoszenia praw i nie zgłoszenia dokumentu w przewidzianym powyżej czasokresie wywoławczym, nastąpi pozbawienie mocy wyżej bliżej określonego listu gruntowego.

Września, dnia 10 sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Podaje się do wiadomości, że markowe wkłady oszczędnościowe w tut. Miejskiej Kasie Oszczędności zostały zwaloryzowane w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. na złote i przez komisarza rządowego ustalone na 6,59% od sta.

Września, dnia 12 sierpnia 1926 r.

L.dz. 5271/26 I. **Sołtysiak,** burmistrz. **Olejnik,** rendant.

Podaje się do wiadomości, że po zwaloryzowaniu wkładów oszczędnościowych została Miejska Kasa Oszczędn. po kilkoletniej nieczynności uruchomiona.

Miejska Kasa Oszczędności we Wrześni przyjmuje wkłady od 1 zł wzwyż i płaci tytułem odsetek:

przy dziennym wypowiedzeniu 8% w stos. rocznym
„ miesięcznym „ 10% „ „
„ kwartalnym „ 12% „ „
„ ½ wzgl. roczuym „ 14—16% „ „

Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada miasto całym swoim majątkiem włącznie zakładów miejskich, przedstawiających wartość około 4 miljonów zł.

Miejska Kasa Oszczędn. jest instytucją bankową prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Września, dnia 12 sierpnia 1926 r.

Przewodniczący Zarządu M. K. O.

L.dz. 5271/26 I. **Sołtysiak,** burmistrz. **Olejnik,** rendant.

Przetarg nieograniczony

rozpisuje Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Gnieźnie na następujące arendacyjne dostawy:

Przedmiot	dla garnizonu: Gniezno	Września	Konin	Pleszew	Jarocin	Na czas od — do
Mięsa i słoniny	23. 8. 26	24. 8. 26	25. 8. 26	26. 8. 26	27. 8. 26	1. X. 26 do 31. XII. 26 r.
Wypiek chleba	—	30. 8. 26	—	31. 8. 26	1. 9. 26	1. X. 26 do 31. III. 27 r.

Oryginalne wezwania do składania ofert na wyżej wymienione dostawy przeglądać można w 7. Okręg. Szefostwie Intendentury, Rej. Kier. Int. Poznań, Gniezno i Kalisz oraz w odnośnych Magistratach i Komendach Garnizonów. Wezwania te stanowią integralną część oferty i umowy.

Przetargi odbywać się będą w powyżej podanych miejscach i czasie — każdorazowo o godz. 10-tej.

L. dz. 1755/26 II.

*

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.

Września, dnia 10 sierpnia 1926 r.

L. dz. 7545/26 - 6 - **Starosta:** w z. Mycak.